

Publikacja powstała dzięki środkom Narodowego Centrum Nauki jako rezultat projektu Media jako płaszczyzna deliberacji na kluczowe tematy energetyki: budowy pierwszej polskiej elektrowni atomowej, eksploatacji gazu łupkowego oraz funkcjonowania farm wiatrowych finansowanego na mocy decyzji nr 2011/03/D/HS6/05874

Autorzy analiz: Aleksandra Wagner, Maria Świątkiewicz- Mośny, Rafał Garpiel oraz Wit Hubert

Atom, wiatr i łupki – w debacie medialnej

Wstęp

W ramach projektu pt. *Media jako płaszczyzna deliberacji. Analiza wzorów dyskursu publicznego wokół kluczowych tematów energetyki: budowy pierwszej polskiej elektrowni atomowej, eksploatacji gazu łupkowego i funkcjonowania farm wiatrowych* wykonano analizę debaty medialnej toczącej się w Polsce wokół wybranych wątków energetycznych.

Uzyskane wyniki pozwoliły na porównanie medialnie wykreowanych wizerunków trzech różnych źródeł energii. Wybrano je nieprzypadkowo. Każde z nich rozpatrywane jest jako mniej lub bardziej istotny element przyszłego, polskiego miksu energetycznego, dwa pierwsze, jak dotąd nie zaistniały w tej roli, trzeci w ograniczonym zakresie. Choć Polska nie miała dotąd własnej elektrowni atomowej, pomysł jej budowy był już rozważany w przeszłości, debata na ten temat ma więc już swoją tradycję. Gaz łupkowy to temat, który po raz pierwszy zagościł na łamach mediów w kontekście rozwiązania dla Polski- można więc było prześledzić proces tworzenia się i rozwijania argumentacji. Energia pozyskiwana z wiatru to najbardziej rozpoznawalne w Polsce źródło energii odnawialnej, utożsamianej z energią „zieloną”, która –jak przypuszczano- może stać się punktem odniesienia przy dyskusowaniu wykorzystania innych niż dominujący w Polsce węgiel, źródeł energii.

Kierunki rozwoju polskiej energetyki oraz uwarunkowania decydujące o wyborze takiej bądź innej opcji rozwojowej to kwestia o znaczeniu strategicznym dla każdego państwa i Polska nie jest tu wyjątkiem. Energetyka jest też ważna dla regionów (objętych inwestycjami lub omijanych przez nie), dla miast (lepiej lub gorzej usytuowanych względem infrastruktury energetycznej), dla różnych grup interesu (zainteresowanych rozwojem różnych źródeł energii) a nawet dla jednostek, osób, które odczuwają, skutki decyzji strategicznych podejmowanych przez polityków. Jest to wreszcie jeden z najważniejszych tematów o znaczeniu globalnym, zwłaszcza w kontekście zmian klimatycznych i oczywistej konieczności odpowiedzialnego gospodarowania zasobami naturalnymi przez nas wszystkich. Nie jest to tylko problem technologiczny ale także wielowymiarowy problem społeczny. Obserwacja medialnej debaty energetycznej pozwala nam na rozwinięcie ogólniejszych rozważań na temat relacji między społeczeństwem, z całej jego różnorodności, a mediami jako nośnikiem, ale i generatorem opinii.

Społeczny aspekt rozwoju energetyki, z którego medialnym odzwierciedleniem mamy tu do czynienia, jest ważny, ponieważ rozwój staje się możliwy dzięki inwestycjom wywołującym, w mniejszym lub większym stopniu, społeczny rezonans, budzącym ekologiczne, ekonomiczne,

Publikacja powstała dzięki środkom Narodowego Centrum Nauki jako rezultat projektu Media jako płaszczyzna deliberacji na kluczowe tematy energetyki: budowy pierwszej polskiej elektrowni atomowej, eksploatacji gazu łupkowego oraz funkcjonowania farm wiatrowych finansowanego na mocy decyzji nr 2011/03/D/HS6/05874

technologiczne, społeczne i polityczne kontrowersje. W przypadku atomu i gazu mamy dodatkowo do czynienia z perspektywą inwestycji o bardzo dużej skali (przestrzennej, finansowej) co wpływa na odbiór społeczny i nastawienie przedstawicieli różnych środowisk wobec wspomnianych perspektyw rozwojowych.

Cele

Badania stanowiące podstawę prezentowanych wniosków przyjmują perspektywę socjologiczną i medioznawczą. Nie odnoszą się do innowacyjności konkurencyjnych technologii, ani ekonomicznej zasadności poszczególnych ścieżek inwestycyjnych. Skupiają się na tzw. medialnych reprezentacjach, czyli obrazie dyskusji (prezentowanym w prasie, radiu, telewizji i Internecie), w której uczestniczą różni aktorzy zainteresowani tematem energetyki oraz na wartościujących i argumentacyjnych odcieniach owej dyskusji.

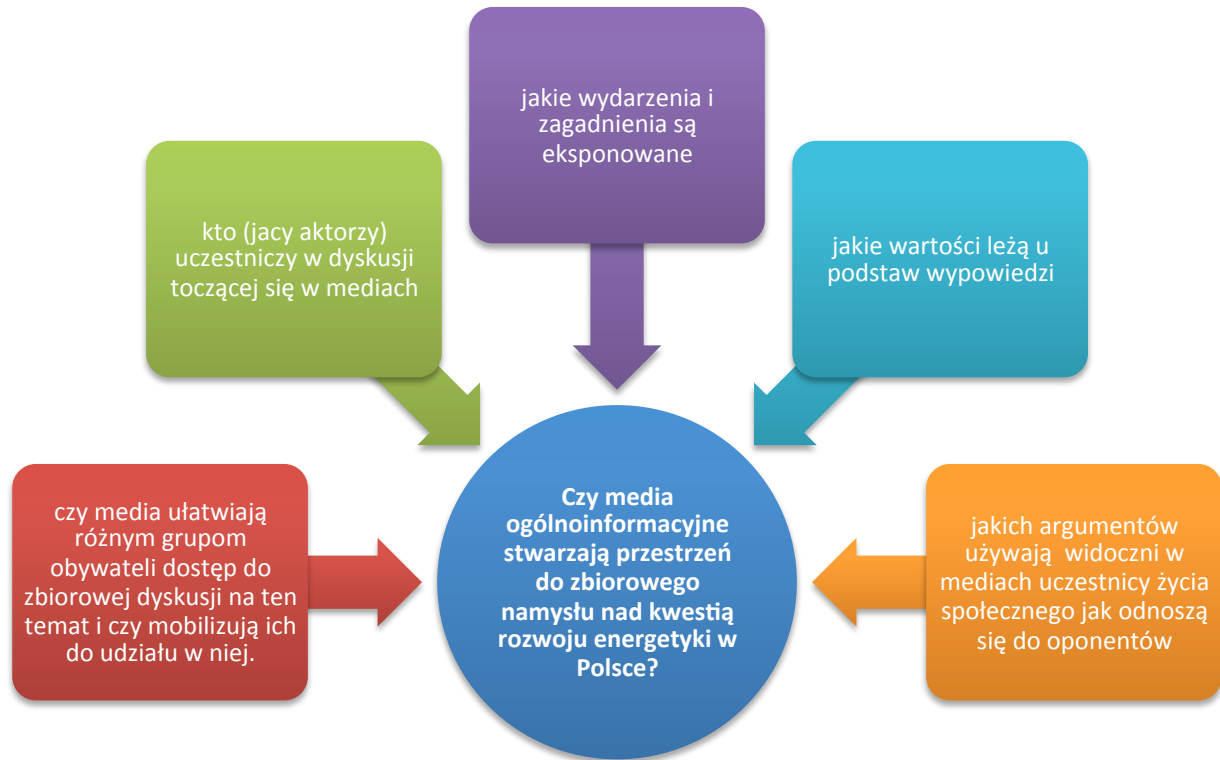
Ważne tu jest zatem to, w jaki sposób mówi się o energetyce, jak dyskutuje się na jej temat oraz – kto (jakie osoby, jakie środowiska) i w jaki sposób kształtuje opinie wobec tej problematyki. Nie mniej ważne okazało się także to, kogo (jakich aktorów indywidualnych lub zbiorowych) i jakich argumentów nie ma w dyskusji.

Założenia

Badania zmierzały do poznania procesu **deliberacji**, rozumianego jako zbiorowy namysł nad istotnymi dla danej wspólnoty sprawami. Przyjęto założenie, że ważne sprawy wymagają zbiorowego namysłu, pogłębionej dyskusji, czegoś więcej niż jedynie aktywnego udziału obywateli w procesach podejmowania decyzji, które zwiemy partycypacją społeczną. Prawdziwa deliberacja wymaga bowiem uważnego, wzajemnego słuchania, wymiany argumentów, ale też gotowości do zmiany opinii pod wpływem cudzych argumentów. Do jej zaistnienia potrzebne jest również rzeczowe, przemyślane odnoszenia się do argumentów prezentowanych przez inne osoby, także osoby, z którymi- przed rozpoczęciem dyskusji – fundamentalnie się nie zgadzamy. Wreszcie, deliberacja wymaga od dyskutantów ustalenia kryteriów oceny różnych argumentów; przyjęcie owych kryteriów pozwala na trzeźwą i intelektualnie uczciwą ocenę argumentów prezentowanych przez różnych aktorów, ocenę argumentów własnych w konfrontacji z cudzymi.

Publikacja powstała dzięki środkom Narodowego Centrum Nauki jako rezultat projektu Media jako płaszczyzna deliberacji na kluczowe tematy energetyki: budowy pierwszej polskiej elektrowni atomowej, eksploatacji gazu łupkowego oraz funkcjonowania farm wiatrowych finansowanego na mocy decyzji nr 2011/03/D/HS6/05874

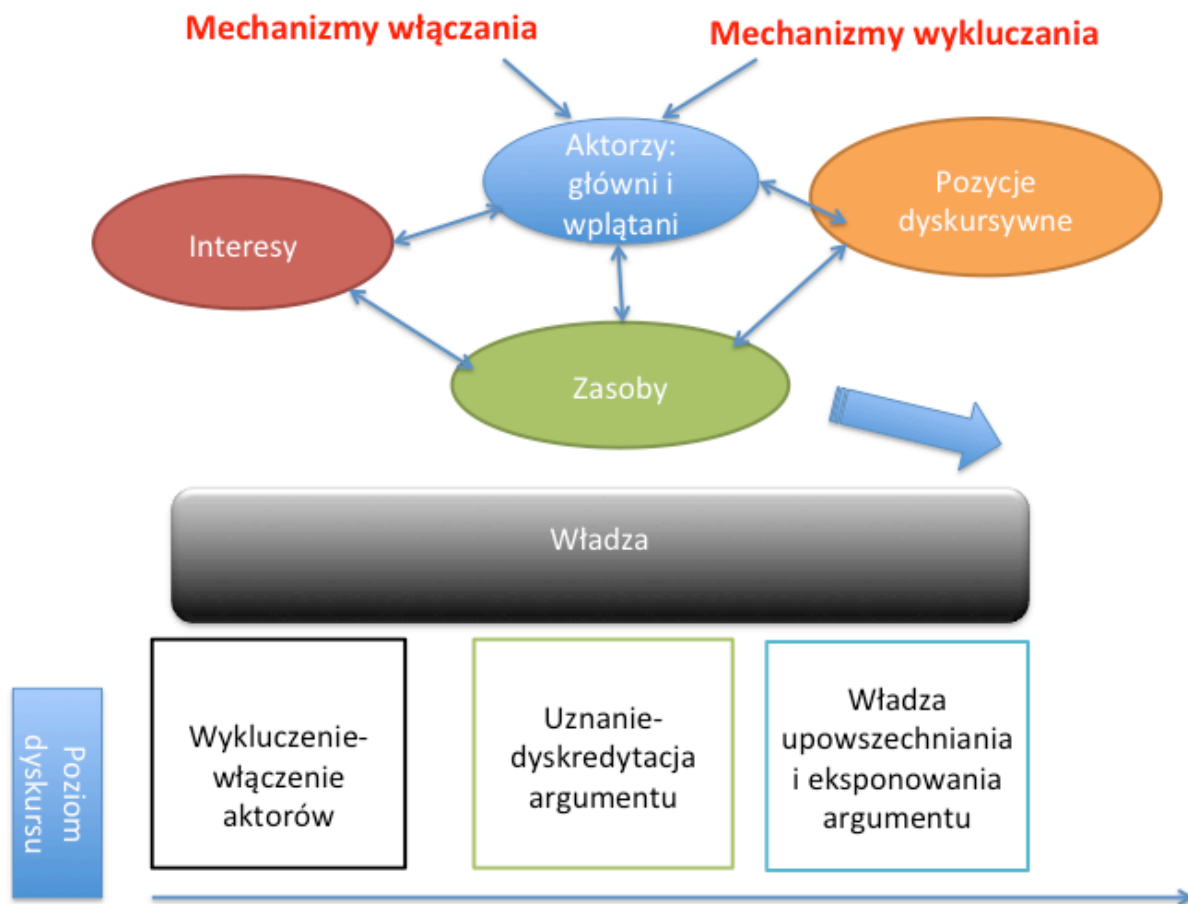
Pytania badawcze



Metody

Przeprowadzona analiza miała odstonę ilościową, za sprawą której udało się ustalić, jakie słowa i w jakich kontekstach pojawiają się najczęściej, oraz odstonę jakościową, dzięki której oceniono prowadzony dyskurs przyglądając się jego szczegółom. Badacze spoglądali na całokształt zgromadzonego i wstępnie przefiltrowanego materiału poszukując najważniejszych, dla analizowanego dyskursu, aktorów, indywidualnych i zbiorowych, odnotowując jednocześnie wielkich nieobecnych, czyli aktorów, których można by się spodziewać, ale albo nie pojawiali się wcale, albo ich rola była marginalizowana.

Publikacja powstała dzięki środkom Narodowego Centrum Nauki jako rezultat projektu Media jako płaszczyzna deliberacji na kluczowe tematy energetyki: budowy pierwszej polskiej elektrowni atomowej, eksploatacji gazu łupkowego oraz funkcjonowania farm wiatrowych finansowanego na mocy decyzji nr 2011/03/D/HS6/05874



Rola poszczególnych aktorów była także eksponowana lub deprecjonowana poprzez ocenę – aprobowaną lub krytyczną – argumentów, które stosowali. Konkurencja między różnymi punktami widzenia odbywała się wreszcie na gruncie zwiększania lub zmniejszania widoczności argumentów oraz wypowiadających je aktorów. Reasumując – widoczność lub niewidoczność w mediach – aktora, argumentu, kontekstu istotnego dla danego aktora, decyduje o widoczności lub niewidoczności danego punktu widzenia, to zaś decyduje o zabarwieniu mozaiki opinii reprezentowanych w społeczeństwie.

Słabsza reprezentacja niektórych punktów widzenia w prasie, radiu, telewizji i Internecie skutkuje dominacją innych punktów widzenia, innych kontekstów i innych priorytetów komunikacyjnych. Siatka medialnie eksponowanych stanowisk na temat optymalnego kierunku rozwoju energetyki w Polsce przekłada się w prostej linii na działania pojedynczych osób, grup a nawet instytucji. Mówienie o energetyce zaczyna warunkować działania społeczne aktorów związane z tym tematem, np. protesty społeczne lub badania naukowe czy przedsięwzięcia biznesowe.

Prezentowane analizy bazowały na uprzednio przeprowadzonym monitoringu mediów (prasy, radia, telewizji, Internetu), realizowanym systematycznie przez 12 miesięcy, od kwietnia 2013 do kwietnia

Publikacja powstała dzięki środkom Narodowego Centrum Nauki jako rezultat projektu Media jako płaszczyzna deliberacji na kluczowe tematy energetyki: budowy pierwszej polskiej elektrowni atomowej, eksploatacji gazu łupkowego oraz funkcjonowania farm wiatrowych finansowanego na mocy decyzji nr 2011/03/D/HS6/05874

2014 roku. Przeprowadzono też, w celu odtworzenia szerszego kontekstu komunikacyjnego, analizę dyskursu prasowego z lat 2007 – 2012, oraz, w przypadku analiz dotyczących energii jądrowej, także analizę dyskursu z lat 80. Dodatkowo wykonano analizę aktów prawnych dokumentów samoregulacyjnych polskich mediów regulujących zakres i stosowanie pojęcia dialogu społecznego.

Atom – wielka inwestycja: ekonomiczny zysk, polityczne ryzyko

Medialna debata miała charakter silnie ekskluzywny; nieliczni mieli głos i z tego powodu przestrzeń dyskusji została w pełni zagospodarowana przez relatywnie wąskie grono, przed laty – specjalistów ds. technologii jądrowej, a w czasach nam współczesnych – specjalistów w dziedzinie ekonomii. Ci ostatni akcentując ekonomiczne ryzyko silnie wynikające z uwarunkowań politycznych (skala inwestycji, poparcie społeczne, wola polityczna) są podporządkowani decyzjom rządzących. Dynamikę tego dyskursu wyznaczają decyzje polityczne koncentrujące się wokół planowanej budowy pierwszej w Polsce elektrowni atomowej. W dyskursie dominując więc indywidualni politycy a wśród aktorów kolektywnych Unia Europejska najczęściej jako podmiot realizujący restrykcyjną politykę redukcji emisji dwutlenku węgla. Aktorami tła są tu banki, giełdy, rynki finansowe. Inni aktorzy: społeczeństwo, naród, przedstawiciele społeczności lokalnych, organizacje pozarządowych, grup nieformalnych, uczestniczący w komunikacji albo zajmowali pozycje podrzędne, będąc krytykowanymi za emocjonalne podejście do tematu, albo pozostawali niewidoczni, nierzadko celowo marginalizowani przez media. Jeżeli nawet pojawiali się w dyskursie, nigdy jako pełnoprawni jego uczestnicy, co najwyżej w roli niekompetentnych recenzentów procesów o znaczeniu strategicznym. Dialog społeczny towarzyszący zwykle dużym, planowanym lub realizowanym, przedsięwzięciom inwestycyjnym, był, w omawianym przypadku, traktowany jako okienko krytyki procesów, na które krytykujący aktorzy nie mają realnego wpływu. Opinia publicznego funkcjonuje tu w postaci zagregowanych wyników badań sondażowych, sprowadzanych do swoistego plebiscytu: za czy przeciw.

Dyskurs wokół energetyki jądrowej nie pozwalał na spotkanie się różnych stanowisk, te były bowiem tak silnie spolaryzowane, że uniemożliwiało to w praktyce uzyskanie efektu deliberacji. Aktorzy w nim uczestniczący albo opowiadali się jednoznacznie i bezkrytycznie za budową elektrowni jądrowych, albo, równie kategorycznie i bezwarunkowo (choć rzadziej) – przeciw. Dyskurs dryfował od drobiazgowych analiz technologicznych w latach 80. po niemniej szczegółowe współczesne rozważania z ekonomią w tle. W tym czasie zmieniło się rozumienie pojęcia ryzyka i bezpieczeństwa, od ryzyka definiowanego przede wszystkim w wymiarze technologicznym po ryzyko ekonomiczne i polityczne. Bardzo trwałą strategią okazała się perspektywa rozwoju cywilizacyjnego utożsamianego ze wzrostem gospodarczym. Ekologiczna optyka oglądu energetyki jądrowej ujawniała się jedynie na marginesie dyskursu. Sytuacja międzynarodowa Polski, jej powiązania polityczne i ekonomiczne jako uwarunkowania decydujące o kierunkach rozwoju energetyki, nie odgrywały w medialnej dyskusji większej roli, podobnie, jak lokalne napięcia i problemy. Kwestie redukcji emisji pełniły tu funkcje elementu sytuacji, do której ekonomiczni i polityczni aktorzy muszą się dostosować. Medialna debata

Publikacja powstała dzięki środkom Narodowego Centrum Nauki jako rezultat projektu Media jako płaszczyzna deliberacji na kluczowe tematy energetyki: budowy pierwszej polskiej elektrowni atomowej, eksploatacji gazu łupkowego oraz funkcjonowania farm wiatrowych finansowanego na mocy decyzji nr 2011/03/D/HS6/05874

energetyczna została zdominowana przez aktorów instytucjonalnych i politycznych lub aktorów-ekspertów mniej lub bardziej powiązanych ze sceną polityczną. Dynamikę tej debaty wyznaczają decyzje polityczne.

Wiatr – lokalna sprawa, lokalne interesy

O ile w latach 90.XX wieku kwestie związane z energetyką wiatrową częściej gościły na łamach prasy ogólnokrajowej, o tyle w kolejnych latach analizy 2007-2012 i 2013-2014 zdecydowanie częściej o tym typie energetyki informują media lokalne. Temat ten traktowany jako uzupełnienie strategicznych wątków energetyki (węgiel, atom, gaz), nie zyskuje rangi kwestii priorytetowej dla rozwoju polskiej energetyki.

Dyskurs związany z energetyką wiatrową, prowadzony w mediach tradycyjnych okazał się także zdominowany przez aktorów politycznych, lecz – zapewne ze względu na lokalną charakterystykę infrastruktury wiatrowej – przez polityków lokalnych: prezydentów miast, burmistrzów, wójtów, sołtysów; w Internecie najważniejszymi aktorami okazali się jednak inwestorzy. Pośród ekspertów pojawiali się także przedstawiciele rządowych agencji i instytucji pośrednio lub bezpośrednio związanych z energetyką odnawialną, także wodną i słoneczną. Aktorzy reprezentujący organizacje pozarządowe, społeczności lokalne, przedsiębiorstwa ujawniali się rządziej, choć nie tak rzadko jak w przypadku energetyki jądrowej.

Należy ponadto odnotować szerszą, istotną – jeżeli chodzi o model prezentowania stanowisk w mediach – tendencję do oddawania aktorom głosu, dawania im możliwości wypowiedziania się, a nie jedynie bycia uwzględnianymi w cudzych wypowiedziach. Politykom, lokalnym, rządziej politykom szczebla centralnego, towarzyszą eksperci w zakresie ekonomii i finansów. W latach 2007-2014 to właśnie ekonomiczna, nie ekologiczna (jak to miało miejsce w w latach 90.) perspektywa, dominuje w debacie medialnej dotyczącej energetyki wiatrowej. Dominacja tego punktu widzenia jest także dostrzegalna na poziomie rozważań w mikroskali, dotyczących pojedynczych właścicieli gruntów, którzy mogą odnieść korzyści dzięki lokalizacji wiatraków na ich terenie. Pozytywnie wartościowany rozwój jest ściśle wiązany z sukcesem ekonomicznym, który zapewniać mają inwestycje w energetykę odnawialną, w tym wiatrową.

Społeczności lokalne, w których bezpośrednim sąsiedztwie planowane lub realizowane są inwestycje związane z energetyką wiatrową, są czasem stawiane w roli oponentów, recenzentów, społecznych kontrolerów procesów inwestycyjnych, nie zaś równoprawnych uczestników dyskursu energetycznego, zwłaszcza, gdy ich przedstawiciele prezentują krytyczny punkt widzenia. Energetyka wiatrowa jest jednak zwykle wartościowana pozytywnie, nie wzbudzając tak silnie spolaryzowanych emocji jak energetyka jądrowa. Dotyczy to także znacznej części wypowiedzi przedstawicieli społeczności lokalnych w otoczeniu których planowane są inwestycje, którzy mieli możliwość osobistego poznania instalacji wiatrowych dzięki wizytom studyjnym w innych gminach.

Publikacja powstała dzięki środkom Narodowego Centrum Nauki jako rezultat projektu Media jako płaszczyzna deliberacji na kluczowe tematy energetyki: budowy pierwszej polskiej elektrowni atomowej, eksploatacji gazu łupkowego oraz funkcjonowania farm wiatrowych finansowanego na mocy decyzji nr 2011/03/D/HS6/05874

Łupki – szansa na niezależność, ale czy to się opłaca?

Medialne odzwierciedlenie dyskusji związanej z gazem łupkowym eksponuje polityków, ekspertów i przedsiębiorców. Debata na temat zapowiadanej w mediach rewolucji łupkowej to perspektywa rozwojowa i inwestycyjna dla Polski ujawniająca silną ekspozycję aktorów instytucjonalnych, związanych z ekonomią i finansami, analogicznie jak w przypadku energii wiatrowej i jądrowej. Są to przede wszystkim przedsiębiorstwa zainteresowane inwestycjami w gaz łupkowy ale także instytucje związane z rynkami finansowymi oraz przedstawiciele szeroko rozumianego świata polityki. Dominuje więc, szczególnie w pierwszym okresie rozwoju dyskursu – ton pozytywny i optymistyczny. Ryzyko ma wymiar przede wszystkim ekonomiczny (czy eksploatacja będzie opłacalna?) i geopolityczny (czy i jak wpłynie konfigurację aktorów na scenie geopolitycznej, czy zagrożone interesy doprowadza do regulacji blokujących eksploatację) w znacznie mniejszym stopniu dotyczy wymiaru technologicznego czy środowiskowego.

Perspektywa ekologiczna ujawnia się w dyskursie niezwykle rzadko, rzadko mamy też możliwość zapoznania się ze stanowiskami przedstawicieli społeczności, które dowiadują się o potencjalnych inwestycjach lokowanych w ich bezpośrednim sąsiedztwie, nieco częściej (choć wciąż niezbyt często) ze stanowiskami przedstawicieli III sektora (think tanków, organizacji ekologicznych, ruchów społecznych). Inwestycje w gaz łupkowy są konfrontowane z ewentualnością podtrzymywania, a może nawet zwiększania węglowej dominacji polskiego miks energetycznego. Silnie zarysowany staje się także kontekst geopolityczny, bowiem w rozwoju gazu łupkowego w Polsce pokładane były nadzieje na uniezależnienie ekonomiczne od Rosji i rosyjskich przedsiębiorstw dystrybuujących gaz.

Upolityczniony i ekonomizowany dyskurs gazowy to dyskurs elitarny. Uczestniczą w nim nieliczni aktorzy, reprezentujący przede wszystkim perspektywę polityczno-ekonomiczną na ocenę sensowności inwestowania w gaz łupkowy. Wiedza i często także niewiedza wykorzystywane są instrumentalnie do osiągnięcia określonych celów biznesowych czy politycznych. Ciekawe, że dominującymi źródłami wiedzy nie są instytuty naukowo-badawcze, lecz organizacje należące do systemu ekonomicznego: firmy doradcze, think-tanki, firmowe działy Research&Development.

Dialog społeczny nie jest, także w omawianym przypadku, traktowany jako potencjalna płaszczyzna poszukiwań konsensusu, lecz jako oręż do walki między środowiskami przeciwników i zwolenników gazu łupkowego. Debata wokół łupków ma charakter binarnych opozycji. Polityka UE bywa przeciwstawiana interesom krajowym, gaz łupkowy – węglowi, Polska - Rosji, patriotyzm - kosmopolityzmowi.

Nielicznie reprezentowane w dyskursie stanowiska krytyczne wobec tego kierunku rozwoju energetyki w Polsce definiowane są krytycznie, deprecjonująco, jako generowane przez lokalne grupy protestu, lub międzynarodowe lobby dążące do storpedowania rozwoju gazu łupkowego w Europie.

Publikacja powstała dzięki środkom Narodowego Centrum Nauki jako rezultat projektu Media jako płaszczyzna deliberacji na kluczowe tematy energetyki: budowy pierwszej polskiej elektrowni atomowej, eksploatacji gazu łupkowego oraz funkcjonowania farm wiatrowych finansowanego na mocy decyzji nr 2011/03/D/HS6/05874

W omawianym przypadku – debaty dotyczącej łupków – także nie możemy odnotować dobrych warunków do rozwoju deliberacji jako bodźca podnoszącego jakość i efektywność debaty publicznej.

Internet- dominacja najsilniejszych, mobilizacja wykluczonych

Do zaskakujących wniosków prowadzi analiza dyskursu internetowego, który, jak się okazuje, ma nie mniej elitarny charakter wobec tego obserwowanego na łamach prasy, radia i telewizji. Także w omawianym medium odnotowano silną dominację ekonomicznego i politycznego ukierunkowania uwagi poświęcanej rozwojowi energetyki, powielił się również syndrom marginalizacji aktorów nieinstytucjonalnych np. przedstawiciele społeczności lokalnych czy organizacji pozarządowych. Internet nie spełnił, co należy podkreślić, roli demokratyzującej i egalitaryzującej dyskusję energetyczną, zapewnił jedynie więcej przestrzeni medialnej do ekspozycji elitarnego, instytucjonalnego dyskursu. Gra partykularnych interesów zamiast świadomej i wyważonej deliberacji, dominuje także przestrzeń pozornie łatwiejszą do zagospodarowania przez aktorów, za którymi nie stoją duże organizacje, wielki kapitał i jednoznacznie zdefiniowane interesy. Choć nie można stwierdzić, że Internet nie zapewnia przestrzeni do artykulacji stanowisk aktorom wykluczonym z przestrzeni mediów masowych, ich widoczność w sferze publicznej oraz zdolność docierania do szerszej publiczności jest jednak mocno ograniczona. Nie oznacza to jednak, że Internet nie odgrywa istotnej roli. Przeciwnie, marginalizowane w dyskursie mainstreamowym mniejszości znajdują tu przestrzeń mobilizacji i wymianie informacji. Sprzyjać to może ich upodmiotowieniu, choć jest ona raczej budowana na polaryzacji stanowisk niż aktywnej wymianie argumentów i szukaniu porozumienia pomiędzy oponentami.

Dyskurs energetyczny – podsumowanie

Debata medialna odnosząca się do energetyki jądrowej, wiatrowej i gazowej jest w mediach traktowana jako ważna płaszczyzna komunikacji na ważne tematy, optyka ich oglądu jest jednak zawężona: to przede wszystkim spojrzenie przez pryzmat polityki i ekonomii. Trudno nie zauważyć ubóstwa obywatelskiego wymiaru dyskursu wokół tematu rozwoju kraju, który, z oczywistych względów, jest powiązany ze strategicznymi wyborami dotyczącymi energetyki. Obserwujemy to w każdym z trzech omawianych przypadków atomu, łupków i wiatru jako źródeł energii, które mogłyby rozwijać się w Polsce.

Mamy, w związku z powyższym, do czynienia z silnie wyeksponowaną debatą na temat dobra wspólnego, związanego z energią potrzebną nam wszystkim, bez... wspólnego namysłu nad tym, co jest dla obywateli dobre i dlaczego, bez rzeczowego odniesienia się do argumentów formułowanych przez różnych aktorów, odzwierciedlających różne, czasami skrajnie różne hierarchie ważności wartości stojących za tymi argumentami.

Czy media stwarzają dziś przestrzeń do ogólnospołecznego namysłu nad zagadnieniami związanymi z rozwojem energetyki w Polsce? Odpowiedź brzmi: nie. Czy przyczyniają się do zwiększenia udziału

Publikacja powstała dzięki środkom Narodowego Centrum Nauki jako rezultat projektu Media jako płaszczyzna deliberacji na kluczowe tematy energetyki: budowy pierwszej polskiej elektrowni atomowej, eksploatacji gazu łupkowego oraz funkcjonowania farm wiatrowych finansowanego na mocy decyzji nr 2011/03/D/HS6/05874

różnych interesariuszy w deliberacji ukierunkowanej na poszukiwanie najlepszych dla Polski rozwiązań? Odpowiedź brzmi ponownie: nie. Przepaść, między idealnym modelem społecznie użytecznej deliberacji w mediach a ich rzeczywistym, informacyjno-perswazyjnym wypełnieniem możemy potraktować jako podpowiedź, sugestię, w jakim kierunku mogłyby ewoluować media. Dzięki planowym działaniom ich przedstawicieli mogłyby przenosić punkt ciężkości z relacjonowania przebiegu dyskusji z udziałem nielicznych i prawie wyłącznie instytucjonalnych aktorów na stymulowanie i ożywianie ogólnospołecznego dyskursu uwzględniającego różne punkty widzenia, różnych aktorów i różne kryteria oceny kierunków rozwoju energetyki w Polsce. Łatwo wyobrazić sobie, że do ogólnej debaty mogłyby zostać włączone kwestie dystrybucji ryzyka i korzyści pomiędzy różnymi grupami obywateli, możliwości i sposobów partycypacyjnego podejmowania decyzji i zarządzania infrastrukturą, perspektywa społecznych praktyk, świadomości i edukacji energetycznej. Dyskutowana, a nie tylko używana hasłowo, perspektywa zrównoważonego rozwoju i wiele innych wątków, które mogłyby przynieść otwarcie debaty i przełamanie obecnej hegemonii. Przyniosłoby to pożytek wszystkim: aktorom, mediom, ale i decydentom.